

Sygn. akt VIII K 387/10

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 kwietnia 2012 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie w VIII Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: **SSO Ewa Jethon**

Ławnicy : Jagoda Miazek

Barbara Górecka

Protokolant: sekretarz sądowy Anna Narzymska, Ewelina Sobieraj, sekr.sądowy stażysta Jacek Zych, Krzysztof Boguszewski,

w obecności Prokuratora Jakuba Ciborskiego, Piotr Bednarz

oraz oskarżycielki posiłkowej M. W.

po rozpoznaniu w dniach: 05.09.2011, 26.09.2011 r. ,22.11.2011 r., 24.11.2011 r. 31.01.2012 r. 12.03.2012 r.10.04.2012 r.

sprawy :

- 1) **M. D. (1), ur. (...) w W., syna A. i B. z domu K.,**
- 2) **K. R. (1), ur. (...) w W. , syna J. i J. z domu J..**
- 3) **M. J. (1) , ur. (...) w W. , syna K. i M. z domu (...),**
- 4) **S. J. (1) , ur. (...) r. w W., syna R. i J. z domu zd. S..**
- 5) **S. W. , ur. (...) w W., syna J. i H. z domu P.**

Oskarżonych o to, że:

I W dniu 26 marca 2010 r. w mieszkaniu przy ul. (...) w W. działając wspólnie i w porozumieniu z szóstym nieustalonym sprawcą , co do którego wyłączono materiały do odrębnego prowadzenia , używając wobec M. W. przemocy polegającej na przytrzymaniu , zerwaniu ubrania , szarpaniu , grożeniu pobiciem i uszkodzeniem ciała doprowadzili ją do obcowania płciowego

Tj. o czyn z art. 197§3kk

II W dniu 26 marca 2010 r. w mieszkaniu przy ul. (...) w W. działając wspólnie i w porozumieniu z szóstym dotychczas nieustalonym sprawcą , co do którego wyłączono materiały do odrębnego prowadzenia , używając wobec M. W. przemocy polegającej na przytrzymaniu , zerwaniu ubrania , szarpaniu , grożeniu pobiciem i uszkodzeniem ciała zabrali w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 100 zł. oraz telefon komórkowy marki S. o wartości 100 zł na szkodę M. W.

tj. o czyn z art.280§1kk

6. J. J. ur. (...) w W. , córkę Z. i E. z domu K.

oskarżoną o to , że;

III W dokładnie nieustalonym czasie w okresie od 28 do 29 marca w W. groziła M. W. pozbawieniem życia , przy czym groźby te dotyczyły też jej syna R. K., a podjęte były w celu wywarcia wpływu na zeznania M. W. w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym za numerem 1Ds.321/10/VI

tj. o czyn z art.245kk

Orzeka:

1. Oskarżonych : M. D. (1), K. R. (1),

M. J. (1) , S. J. (1) i S. W. uznaje za winnych popełnienia zarzucanego im w punkcie I czynu stanowiącego obecnie zbrodnię z art. 197§3pkt.1kk i za to na podstawie art.197§3pkt.1kk skazuje ich na kary : M. D. (1) i S. W. w wymiarze po 4(czterech) lat pozbawienia wolności, K. R. (1) i M. J. (1) w wymiarze po 3(trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności , zaś S. J. (2) w wymiarze 3(trzech) lat pozbawienia wolności:

2 .Oskarżonych :M. D. (1), K. R. (1),

M. J. (1) , S. J. (1) i S. W. uniewinnia od popełnienia zarzucanego im w punkcie II czynu;

3. Na podstawie art.63§1kk na poczet orzeczonych wobec oskarżonych kar pozbawienia wolności zalicza okresy rzeczywistego pozbawienia wolności :

-oskarżonemu M. D. (1) od dnia 26 marca 2010r. do dnia 13 grudnia 2011r. i od dnia 27.12.2011 r. do dnia 13 kwietnia 2012 r.,

- oskarżonemu K. R. (1) od dnia 28 marca 2010 r. do dnia 13 kwietnia 2012 r.,

- oskarżonemu M. J. (1) od dnia 13 maja 2010 r. do dnia 13 kwietnia 2012 r. ,

- oskarżonemu S. J. (2) od dnia 18 maja 2010 r. do dnia 13 kwietnia 2012 r.,

- oskarżonemu S. W. od dnia 24 września 2010 r. do dnia 7 grudnia 2010 r. , od dnia 19 grudnia 2010 r. do dnia 29 maja 2011 r. .

4. Oskarżoną J. J. uznaje za winną popełnienia zarzucanego jej czynu stanowiącego występki z art.245kk i za to na podstawie art.245kk skazuje ją na karę 3(trzech) miesięcy pozbawienia wolności;

5. Na podstawie art. 69§1i2 kk i art.70§1pkt.1kk wykonanie orzeczonej wobec oskarżonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres 2 lat próby;

6. Zasadza od Skarbu Państwa na rzecz adw.P. B. (2), adw.P. K., adw.J. T. (1) kwoty po 1560 (tysiąc pięćset sześćdziesiąt) zł. plus VAT , zaś na rzecz adw. P. D. i R. D. kwoty po 1440 (tysiąc czterysta czterdzieści) złotych plus VAT tytułem obrony z urzędu oskarżonych.

7. Zasadza od oskarżonych M. D. (1), K. R. (1),

M. J. (1) , S. J. (1) , S. W. i J. J. (4) kwoty po 500 (pięciuset) złotych tytułem części kosztów sądowych ; zwalniając ich w pozostałym zakresie .

(...)

(...)

Uzasadnienie

Na podstawie materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny.

M. W. mieszkała w W. przy ul. (...) wraz z synem R. K. . M. W. mająca (...) nie pracowała z powodu licznych schorzeń natury psychosomatycznej i utrzymywała się z renty socjalnej. Utrzymywała kontakty koleżeńskie z K. S. zamieszkała przy ul. (...). Kobiety spotykały się zwykle w mieszkaniu K. S.. Czasami w trakcie spotkania spożywały alkohol.

W dniu 26 marca 2012 r. M. W. od godzin południowych przebywała poza domem . Tego dnia udała się do sklepu „za kotarą” przy ul. (...), gdzie kupiła farbę do włosów oraz odwiedziła koleżankę K. S. . W trakcie spotkania kobiety spożywały piwo. W wyniku spożytego alkoholu M. W. miała 0,53 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

Po godzinie 18.00 M. W. szła od K. R. (2) kierując się do domu. Kiedy przechodziła koło sklepu prowadzonego przez C. J., obok którego stała grupa mężczyzn wśród których rozpoznała znanego jej osobiście M. D. (1) . Tego dnia mężczyzna który zwrócił się do niej o pożyczenie 2 zł. na piwo. M. W. powiedziała, że nie ma pieniędzy i poszła dalej. Mężczyźni stojący pod sklepem (...), K. R. (1), S. W., M. J. (1) i S. J. (1) poszli za nią.

Kiedy przechodziła obok budynku przy ul. (...), będąc na wysokości klatki schodowej została chwycona przez M. D. (1) i drugiego mężczyznę (R. lub J.) z obu stron za ręce z tyłu i tyłem wciągnięta przez nich na klatkę schodową. Obaj mężczyźni ciągnęli ją za nadgarstki po schodach , zaś ona próbowała się wyrwać. Pozostali mężczyźni natomiast szli z tyłu i blokowali drogę odwrotu. Kiedy pokrzywdzona krzyknęła „ratunku” jeden z prowadzących ją mężczyzn (R. lub J.) uderzył ją otwartą dłonią w prawy policzek zaś D. powiedział: „zamknij mordę i tak cię to nie minie”. Sprawcy zaciągnęli pokrzywdzoną do mieszkania należącego do M. D. (1) . W mieszkaniu wciągnęli ją do pokoju. Jeden z mężczyzn wyrwał jej torebkę i rzucił na podłogę. Następnie , kiedy już nikt nie trzymał pokrzywdzonej za ręce chwyciła się za łóżko. Mężczyzna z tatuażami pod oczami -S. W.- ściągnął spodnie M. W. razem z rajstopami i majtkami. Następnie włożył jej członka do pochwy odbywając stosunek. Następnie dwóch mężczyzn , w tym W. , skłoniło M. W. do wzięcia ich członków do ust. Chcieli nawet zrobić to równocześnie . Kiedy próbowała ugryźć jednego z nich, prawdopodobnie M. J. (1) lub S. W. w członka ten odezwał się do niej wulgarnie; „co ty k... robisz” lub „ nie gryź k.. , bo dostaniesz” i uderzył ją otwartą dłonią w policzek , lub zagroził uderzeniem. Następnie mężczyzna z tatuażami – S. W. , który odbywał z nią stosunek kazał jej się rozebrać a następnie zerwał z niej kurtkę bluzkę a także do końca spodnie i bieliznę – została naga. Następnie mężczyźni kolejno odbywali z nią stosunki od tyłu i przechodzili do przodu wkładając swoje członki jej ust. Przytrzymywali ją za ramiona , co powodowało , że nie odwracała się, aż dopiero na koniec. Przedostatni w kolejności był M. D. (1), zaś ostatni K. R. (1) . Mężczyźni żartowali w czasie zdarzenia. Jeden z nich , nieustalony sprawca, kiedy nie chciała otworzyć ust umożliwiając odbycie stosunku oralnego przyłożył jej aluminiowy nóż stołowy do gardła śmiejąc się. Pokrzywdzona obawiała się , aby nie została przez mężczyzn pozbawiona życia , modliła się w czasie zdarzenia. Mężczyźni nie używali prezerwatyw a czynowi towarzyszył przykry zapach mężczyzn. Po zdarzeniu mężczyźni ubrali się i wyszli . W mieszkaniu pozostał jeden z nich – K. R. (1) chciał jeszcze odbyć z nią stosunek , lecz wyrwała się , zabrała kurtkę i torebkę i wybiegła z mieszkania . On biegł za nią . Ubrana tylko w kurtkę , boso pobiegła do domu.

W domu zastała syna , któremu opowiedziała przebieg zdarzenia. Następnie pokrzywdzona stwierdziła brak telefonu w torebce , poszła więc do sąsiadki E. S. (2) i od niej powiadomiła o zdarzeniu policję. Syn podał pokrzywdzonej szlafrok i buty, po czym wraz z funkcjonariuszami policji pojechała do szpitala przy ul. (...) i poddana została oględzinom i badaniom lekarskim.

W trakcie zdarzenia obecny był także szósty mężczyzna , lecz nie został on zidentyfikowany i ujęty.

W trakcie zdarzenia pokrzywdzona utraciła telefon komórkowy marki S. kartę O. wartości około 100 zł oraz pieniądze w kwocie około 100 zł, które znajdowały się w portfelu.

W okresie między 26 a 29 marca 2010 r. J. J. matka jednego ze sprawców zbiorowego zgwałcenia M. S. J. podeszła do pokrzywdzonej i groziła jej pozbawieniem życia jej i jej syna przez mężczyzn narodowości ukraińskiej. Informacje o groźbach J. J. w stosunku do pokrzywdzonej dochodziły do pokrzywdzonej także za pośrednictwem osób trzecich.

Skutkiem owych gróźb było powstanie obawy u pokrzywdzonej, będącej świadkiem w sprawie, że owe zostaną spełnione, w konsekwencji czego w toku okazania S. J. (1) w dniu 29.03.2010 r. pokrzywdzona nie wskazała go, jako sprawcy czynu, stwierdzając jednocześnie, że zna tę osobę z widzenia.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zeznań świadka M. W., Opinii biegłego psychologa W. G., zeznań świadków: E. S. (2), M. J. (2), A. K., oraz częściowo K. S., ponadto na podstawie dokumentów zaliczonych do materiału dowodowego na k.1355-1356 a w szczególności protokołów okazani protokołów przeszukań, protokołów oględzin, opinii psychiatrycznych, opinii biologicznej, dokumentacji lekarskiej.

Oskarżony **M. D. (1)** k.1129-1133, 44-45,66-69,81,680.

Nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu.

Przesłuchany pierwszy raz k.46 wyjaśnił, że w dniu zdarzenia z S. J. (1), S. W., mężczyzną o imieniu B. byli pod sklepem „(...)” i spożywali piwo. Pokrzywdzona szła od swojej koleżanki o imieniu K., podeszła do niego i poprosiła, aby poszli do ich wspólnego kolegi Z.. Poszli do Z. na ul. (...), gdzie była kobieta o imieniu K.. Pokrzywdzona dała oskarżonemu 50 zł na alkohol. Poszedł do L. i kupił 8 piw i 0,5l wódki. Alkohol wypili we czworo. Następnie oboje poszli do mieszkania oskarżonego. Po drodze kupili w sklepie (...) wódkę. W mieszkaniu oskarżonego spożywali alkohol. Następnie przyszli tam S. W., S. J. (1), K. R. (1) oraz mężczyzna o imieniu J.. Wszyscy spożywali alkohol, w czasie czego oskarżony zasnął. Kiedy się obudził nikogo w mieszkaniu nie było.

Kolejny raz k.66-69 powtórzył powyższą wersję. Nie potrafił wyjaśnić przyczyn odnalezienia w jego mieszkaniu odzieży pokrzywdzonej.

Powyższa wersja wiarygodna jest jedynie w zakresie, iż w zdarzeniu w mieszkaniu oskarżonego uczestniczyli wszyscy oskarżeni. W pozostałym zakresie jest ona niewiarygodna.

W toku kolejnych przesłuchań k.81 i 680 potwierdził dotychczasowe stanowisko.

Na rozprawie k.1129-1133 wyjaśnił, że w dniu zdarzenia koło południa spotkał pokrzywdzoną w sklepie za kotarą, która poprosiła go, by poszli do kolegi Z.. Tu oskarżony powtórzył, że za 50 zł, które otrzymał od pokrzywdzonej kupił piwo i wódkę w L.. Następnie poszli do Z., gdzie spożyli wraz z nim i K. alkohol. Z pokrzywdzoną oboje wyszli udając się do jego mieszkania. Po drodze kupili butelkę wódki w M. (...). Wypili ów alkohol w mieszkaniu oskarżonego. W tym miejscu dwukrotnie przedstawiona wersja zdarzenia została zmieniona i oskarżony dodał nowe okoliczności. Po przyjeździe do mieszkania i wypiciu alkoholu poszedł on do sklepu za kotarą zaś pokrzywdzona do koleżanki K.. W sklepie za kotarą oskarżony spotkał M. J. (1) i K. R. (1). Razem poszli do jego mieszkania. Następnie przyszedł S. W. wraz z pokrzywdzoną, przynieśli parę piw. Następnie S. W. wyszedł. S. J. (1) nie było w mieszkaniu. Widział go jedynie rano. Następnie zasnął i obudziła go policja. Wielokrotnie wcześniej widywał pokrzywdzoną pod wpływem alkoholu.

Oskarżony nie potwierdził wersji zdarzenia przedstawionej w toku dwóch pierwszych przesłuchań w zakresie faktu obecności S. J. (1) na miejscu zdarzenia. Zmienił także wersję dotyczącą S. W. stwierdzając, że był on w jego mieszkaniu jedynie przez chwilę.

Powyższa zmieniona, i w takim kształcie przedstawiona dopiero na rozprawie, wersja nie zasługuje na wiarę w zakresie, w którym została zmieniona. Jest to bowiem wersja, którą oskarżony dostosował do wersji pozostałych oskarżonych, które przedstawili później. Z udziału w zdarzeniu nie wykluczył jedynie dwóch oskarżonych, którzy częściowo przyznali się, przynajmniej w zakresie obecności na miejscu zdarzenia oraz relacji o charakterze

seksualnym z oskarżoną. Zważyć należy, że wszyscy oskarżeni pozostają ze sobą w bliskiej relacji i, o ile to możliwe, starają się wzajemnie chronić.

Oskarżony **K. R. (1)** na rozprawie k.1133-1134 nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień.

W toku śledztwa k.110-113 wyjaśnił, że w dniu zdarzenia idąc z 4 kolegami spotkał M. D. (1) wraz z kobietą. Wszyscy sześciu i ta kobieta poszli do mieszkania D.. On jako pierwszy odbył stosunek oralny. Potem ktoś mu ją „wyrwał”, i chyba włożył jej członka do ust. Po tym oskarżony położył się na łóżku i zasnął. Kiedy się obudził M. D. (1) powiedział mu, że kobieta ta uciekła. Osoby, którymi był w mieszkaniu to M. D. (1), S. J. (1), M. J. (1), oraz S. i D..

Z przedstawionych wyjaśnień wynika, że w zdarzeniu udział brali wszyscy oskarżeni i jeszcze jeden mężczyzna, czyli tak jak zeznała pokrzywdzona sześciu mężczyzn. Oskarżony potwierdza, iż relacja między kobietą a nimi miała charakter seksualny. Z wypowiedzi wynika także, że kobieta traktowana była przedmiotowo. Świadczą o tym fragmenty wypowiedzi odnoszące się do sposobu przekazywania sobie kobiety „wyrwania” jej sobie w celu włożenia jej członka do ust w trakcie opisywanych stosunków seksualnych. Sposób, w jaki oskarżony opisuje sposób opuszczenia mieszkania- miejsca przestępstwa, również zasługuje na wiarę w zakresie faktu, że „uciekła”. Istotnie pokrzywdzona, jak podała, uciekła z miejsca zdarzenia bosa i naga okryta jedynie w kurtkę. Na miejscu pozostała jej odzież, w tym bielizna i buty, co potwierdza protokół przeszukania a także oględzin odzieży. Potwierdza to także jej zachowanie bezpośrednio po przybyciu do swojego mieszkania opisane przez syna i sąsiadkę, którzy stwierdzili, że płakała opisując zgwałcenie. Opis zdarzenia przedstawiony przez oskarżonego nie odzwierciedla jednak pełnego obrazu zdarzenia, a oskarżony sugeruje, że zasnął i zdarzenia nie widział, a o sposobie opuszczenia lokalu przez pokrzywdzoną dowiedział się dopiero od D., co jest sprzeczne z relacją pokrzywdzonej, iż przed jej w mieszkaniu został właśnie oskarżony R., który bynajmniej nie spał, lecz próbował jeszcze odbyć z nią stosunek, lecz mu uciekła. Wersja oskarżonego potwierdza przebieg zdarzenia w mieszkaniu, lecz próbuje przedstawić go w korzystniejszym świetle, niż wynika to z zeznań pokrzywdzonej.

Następnie oskarżony oświadczył, iż nie przyznaje się k137.

Oskarżony **S. J. (1)** nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów.

Na rozprawie złożył wyjaśnienia k.1136-1137, w których podał, że w dniu zdarzenia wraz z J. i R. pili alkoholu H. D.. Po wypiciu wspólnie litra wódki około 13.00 poszedł do domu. W dniu zdarzenia w ogóle nie był w mieszkaniu M. D. (1). Wieczorem tego dnia był w domu. Nic nie wie na temat konfliktu jego matki J. J. z pokrzywdzoną.

W toku śledztwa k.287-289 wyjaśnił, że w dniu zdarzenia był u D. przy ul. (...) m3 w mieszkaniu D.. Nie wie dokładnie o której wrócił do domu. Zna wszystkich oskarżonych.

W kolejnych wyjaśnieniach podał, że 295-296 potwierdził powyższe okoliczności. Dodał, że tego dnia wrócił do domu około 16.00.. M. W. nie zna.

Wyjaśnienia oskarżonego nie zasługują na wiarę sprzeczne są bowiem z zeznaniami pokrzywdzonej, w zakresie udziału w gwałcie, a także wyjaśnieniami oskarżonych D. i R., w zakresie obecności na miejscu zdarzenia.

Oskarżony **S. W.** nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów.

W toku śledztwa k.529-531 oskarżony przedstawił wersję, jaką później na rozprawie podał na rozprawie, z tym, że określił, że ze sklepu wyszli około 19.00 przed jego zamknięciem.

W toku rozprawy k.1138-1139 podał, że w dniu zdarzenia szedł do matki i wstąpił do sklepu „(...)”. Tam zaczepiła go pokrzywdzona, która jest koleżanką jego matki z klubu seniora i powiedziała, żeby poszli razem do M. D. (1). Poszli tam, ona wyjęła trzy piwa. Na miejscu był M. D. (1), K. R. (1) i M. J. (1). Oskarżony był w mieszkaniu około 5 minut, gdzie wypił pół piwa. Stamtąd poszedł na automaty. Po około 15 minutach przed ósmą godziną przyszedł

tam J.. Po kolejnych 15 minutach w trakcie których wypili piwo. Następnie rozeszli się do domu . Nic nie wie o zgwałceniu ponadto , że oskarżona o tym opowiadała na osiedlu. R. zawierają wersję którą generalnie oskarżeni starają się ostatecznie prezentować. Nie jest ona jednak wiarygodna. Sprzeczna jest z pierwszymi wersjami oskarżonych , zaś przede wszystkim sprzeczna jest z wersją pokrzywdzonej. Zważyć należy, że oskarżony W. został zapamiętany przez pokrzywdzoną i opisany , jako mężczyzna z tatuażami na twarzy a następnie rozpoznany. Oskarżony jest synem znajomej pokrzywdzonej, co sam potwierdził. Nie ma wątpliwości co do jego udziału w zdarzeniu, w świetle wiarygodnych zeznań pokrzywdzonej.

Oskarżony **M. J. (1)** nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu .

W toku śledztwa k.222 -224 oskarżony wyjaśnił , że pił z R., D. i mężczyzną o ps. (...) oraz pokrzywdzoną alkohol pod sklepem „(...)”. Następnie poszli do mieszkania D., gdzie dalej pili alkohol. Następnie K. zaproponował pokrzywdzonej seks oralny, pokrzywdzona zgodziła się , mówiąc , że nie za darmo. Kiedy pokrzywdzona zaczęła „robić laskę „ D. on i U. wyszli. Do D. poszli około 19.00 a wyszli około 20.00. Oskarżony , który używał ps. (...) stwierdził , że nie zna S. W..

Powyższa wersja wskazuje na pewne zachowania seksualne oskarżonego D. , jednak odbiega od wszystkich przedstawionych wersji.

Na rozprawie oskarżony nie potwierdził , aby ktoś proponował lub uprawiał seks oralny.

W toku kolejnego przesłuchania w śledztwie przed sądem na posiedzeniu w sprawie zastosowania tymczasowego aresztowania k.236-237 oskarżony przyznał się do popełnienia obu zarzucanych czynów, choć faktycznie z treści jego wyjaśnień wynika , że zaprzeczył , aby dokonał kradzieży na szkodę pokrzywdzonej , ani także nikt inny.

Odnosnie udziału w zgwałceniu podał , że spod sklepu za kotarą do mieszkania D. pokrzywdzona poszła dobrowolnie razem z pięcioma mężczyznami: oskarżonym, K. R. (1), D., D. K. (1) i mężczyzną o ps. (...). W mieszkaniu pili alkohol , potem pokrzywdzona odbyła z mężczyznami seks oralny „bez większych awantur, tylko protestowała przy współżyciu”. Następnie zdjęli jej spodnie jednocześnie z jednym mężczyzną odbywała stosunek oralny , podczas , gdy inny mężczyzna odbywał z nią stosunek stojąc z tyłu za nią. Ona cały czas mówiła , że nie chce współżyć. Oskarżony także współżył , zaś pokrzywdzona mówiła , że nie chce. Pokrzywdzona była przytrzymywana przez K. R. (1) i M. D. (1), oni także zdjęli jej spodnie. Zdarzenie miało miejsce około 19.00.

Powyższa wersja samego zdarzenia jest najbliższa spośród przedstawionych przez oskarżonych . Wskazuje , iż pokrzywdzona „protestowała”, jak również , że mężczyźni jednocześnie wykonywali z nią stosunki oralne oraz „od tyłu”.

Na rozprawie oskarżony nie potwierdził tego wyjaśnienia . Podał , że wcześniej został pobity w twarz, żebra i genitalia oraz duszony przez nałożenie torby foliowej na głowę przez policjantów w celu wymuszenia wyjaśnienia. Faktów tych nigdzie nie zgłaszał, bo się bał.

Na rozprawie k.1134-1136 oskarżony podał , że spożywał alkohol w sklepie (...) razem z M. D. , około 18.00 poszli do mieszkania D.. Następnie przyszedł do nich S. W. z pokrzywdzoną. W. wyszedł po kilku minutach nie zdążywszy wypić piwa. Zaraz po nim wyszedł oskarżony. Poszli do sklepu nocnego na automaty.

Wyjaśnienie to jest niewiarygodne , sprzeczne zarówno z poprzednio złożonymi , jak też z wersjami pozostałych oskarżonych , w tym W., którzy utrzymywali, że z mieszkania pierwszy wyszedł W. a potem , po jakimś czasie dopiero J..

Oskarżona J. J. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego jej czynu.

W toku kolejnych wyjaśnień k.252-254, 266,1140, oskarżona uznała zarzut zarówno w stosunku do siebie , jak i swojego syna za niedorzeczny. Stwierdziła, że w czasie czynu syn jej spał będąc pod nieznacznym wpływem alkoholu.

Zaprzeczyła natomiast, aby dokonała zarzucanego jej czynu.

Wyjaśnienia oskarżonej nie zasługują na wiarę. Sprzeczne są z wiarygodnymi zeznaniami pokrzywdzonej.

Odnosnie pierwszego zarzutu oskarżenia generalnie nie przyznali się. Przedstawione przez nich wersje zawierają zarówno wewnętrzne sprzeczności, jak też sprzeczności pomiędzy poszczególnymi oskarżonymi. Zauważyć jednak należy, że poszczególne z przedstawionych wersji potwierdzają poszczególne elementy zeznań pokrzywdzonej czyniąc je wiarygodnymi w zakresie przebiegu zdarzenia.

W hierarchii dowodów najistotniejsze są zeznania pokrzywdzonej **M. W.**. Pozostałe dowody, niezależnie od stopnia ich wiarygodności są dowodami pośrednimi. Zważyć należy, że na miejscu zdarzenia obecni byli jedynie oskarżeni i pokrzywdzona oraz szósty, nieustalony mężczyzna. Depozycje tych osób w sposób należało poddać szczegółowej analizie konfrontując ze sobą i oceniając również z perspektywy zeznań innych świadków, i w świetle opinii biegłych.

Przesłuchana w dniu 27 marca 2010 r. k.30-32 złożyła zeznania, w których szczegółowo podała przebieg dokonanego zgwałcenia przez 6 mężczyzn zgodnie z ustalonym stanem faktycznym. Opisała ona dokładnie czynności dokonane przez sprawców głównie z punktu widzenia działań dokonanych na jej szkodę, jak też towarzyszących temu jej doznań i obaw, jak np. opisała obawę, iż sprawcy pozbawią ją życia, jak też swoją modlitwę, aby zdarzenie to zakończyło się. Zaznaczyć to zawiera jednak również opisy sprawców i przypisanie poszczególnym osobom poszczególnych działań. Ponadto pokrzywdzona jednoznacznie stwierdziła, że jest w stanie rozpoznać sprawców.

Nieco inny charakter ma część zeznań pokrzywdzonej odnoszące się do zdarzeń poprzedzających schwytanie ją przez mężczyzn. Pokrzywdzona jedynie podała, że wyszła od K. S. i przechodząc koło sklepu została zaczepiona przez D., aby dać mu 2 zł. Następnie opisywała okoliczności samego czynu. Z treści zeznań, które pokrzywdzona złożyła w późniejszym okresie wynika, że w pierwszych zeznaniach nie koncentrowała się na wydarzeniach, które miały miejsce przed zdarzeniem, ani też nie była o nie szczegółowo pytana. Podała je uogólniając charakter wykonywanych czynności i wskazując przykładowo czynności, które wiązała z osobą jednego ze sprawców, jak poproszenie jej o 2 zł na alkohol. Zważyć należy, że podane przez nią czynności mają raczej charakter kazuistyczny, nie zaś chronologiczny.

W dniu 29.03.2010 –k. 101-102 pokrzywdzona rozpoznała jednego ze sprawców- K. R. (1), jako tego z mężczyzn, który został z nią sam po zdarzeniu. Dodała, że w czasie kiedy wkładał jej członka do ust przytrzymał jej głowę mówiąc „rób to dobrze, bo dostaniesz w mordę”.

W dniu 29.03.2010 r. – k.128- 129 okazano jej S. J. (1). Oświadczyła, że zna go z widzenia, lecz nie widziała go podczas gwałtu.

W dniu 29.03.2010 –k.132 pokrzywdzona uzupełniła swoje zeznania o okoliczności, w których poznała K. S., oraz czynności dokonane przed przyjściem do S.. Podała, że tego dnia była u mężczyzny o ps. (...) a także kupiła farbę do włosów.

W dniu 09.04.2010 r. k.145-149 pokrzywdzona zeznała ponownie szczegółowo opisując czynności poprzedzające zdarzenie zeznała, że najpierw była u S. około 12.00. 13.00, gdzie przebywała ok. 40 min. P. piwo, potem poszła do mężczyzny o ps. (...). Wyjaśniła, że u S. była drugi raz, lecz jej nie zastała i po wyjściu spod jej mieszkania spotkała sprawców pod sklepem, po czym doszło do zdarzenia. W zeznaniach tych pokrzywdzona odniosła się do odmienności w tym zakresie z pierwszymi zeznaniami. Stwierdziła, że nie mówiła szczegółowo o okolicznościach poprzedzających zdarzenie, gdyż nie była o to pytana. W zeznaniach tych pokrzywdzona podała, że na klatce schodowej w twarz została uderzona przez jednego z tych młodych mężczyzn, którzy ją trzymali, czyli odmiennie niż poprzednio, że przez M. D. (1). Kolejny raz pokrzywdzona powtórzyła przebieg gwałtu w sposób zgodny z wersją podaną w toku pierwszego przesłuchania.

W. tych zeznań pokrzywdzona podała ponadto , że w dniu 01.04.2010 r. przyjechała do niej kobieta , która prosiła o wycofanie zeznań przeciwko K. R. (1), oferowała pokrzywdzonej zadośćuczynienie pieniężne. Pokrzywdzona dokładnie identyfikowała zarówno osobę , jak i rolę oskarżonego K. R. (1).

W dniu 21.04.2010 r. k.168-169 pokrzywdzonej okazano noże stołowe , mimo, że określone je jako kuchenne. Pokrzywdzona nie dokonała kategoriycznego rozpoznania twierdząc , że ten którym jej grożono był aluminiowy, to okazanie to pozwala na orientację , co do charakteru narzędzia, którym jej grożono.

W dniu 12.05.2010 r. k.202-203 pokrzywdzona odniosła się do czynności okazania S. J. (1) k.128-129. Zeznała , że wówczas nie wskazała go , gdyż obawiała się spełnienia gróźb pozbawienia jej życia wypowiedzanych przez jego matkę, mimo, iż znała go osobiście jako S. , znała jego matkę i oceniła , iż groźby pozbawienia życia pokrzywdzonej przez osoby narodowości ukraińskiej mogą zostać zrealizowane w kontekście uwarunkowań środowiskowych matki oskarżonego. Ponadto pokrzywdzona opisała wygląd i sposób mówienia oskarżonego i sposób w jaki zwykle się ubierał.

W toku owych zeznań pokrzywdzona podała ponadto, że widuje na ulicy jeszcze jednego ze sprawców o imieniu S. , który jest synem jej koleżanki , ma kilkoro dzieci i mieszka przy ul. (...).

Odnośnie gróźb wypowiedzanych przez pokrzywdzoną J. J. pokrzywdzona podała , że przed drugim rozpoznaniem podchodziła do niej i powiedziała, że pokrzywdzonej i jej synowi „U. łeb utną”. (Drugie rozpoznanie miało miejsce 29.03.2010 r.)

W dniu 13.05.2010 r. k.216-217 w toku okazania rozpoznała M. J. (1) jako jednego ze sprawców , który brał udział w zgwałceniu. Jediną charakterystyczną cechą jego zachowania było , że raz do niej powiedział : ” nie gryź k... , bo dostaniesz w zęby, lub w m ordę”. Dodała, że oskarżony w czasie zdarzenia ubrany był na jasno.

W dniu 14.05.2010 r. k.247-248 w toku okazania zdjęć pokrzywdzona wskazała J. J. , jako kobietę, którą znała jako matkę oskarżonego S. J. (1). Pokrzywdzona stwierdziła, że w przed czynnością okazania S. J. (1) podeszła do niej jego matka, którą w toku przedmiotowej czynności rozpoznała , i wypowiedziała groźby pod jej adresem. Powiedziała, aby jej synowi włos z głowy nie spadł , bo w najmie Ukraińców i jej oraz jej synowi ”utną łeb”.

W dniu 25.09.2010 k.521-523 w toku czynności okazania pokrzywdzona dokonała rozpoznania S. W. . Stwierdziła, że rozpoznała go po rysach twarzy, zaś jego cechą charakterystyczną są tatuaże na powiekach- o czym wcześniej zeznawała.

W toku postępowania jurysdykcyjnego pokrzywdzona dwukrotnie złożyła zeznania w dniu 26.09.2011r. k.1168-1181, i w dniu 24.11.2011r. k. 1250-1257. W toku tych obszernych zeznań pokrzywdzona potwierdziła odczytane w toku śledztwa zeznania . Zaznaczyła , że pewnych okoliczności nie pamięta. Zarówno w toku spontanicznej wypowiedzi , jak i odpowiadając na pytania pokrzywdzona odtworzyła zarówno przebieg zdarzenia , jak i podała okoliczności poprzedzające owo zdarzenie.

Analizując część relacji odnoszącą się do okoliczności poprzedzających zdarzenie zważyć należy, że pierwsze zeznanie złożone w toku śledztwa zawiera jedynie ich zarys . Dopiero zeznanie złożone dwa dni później zawierają opis czynności , które miały miejsce przedtem. W kolejnych zeznaniach pokrzywdzona usiłuje przywołać wszystkie fakty. Ta część zeznań pokrzywdzonej zdecydowanie różni się stopniem szczegółowości od opisu samego zdarzenia. Zważyć należy , że ta część została potraktowana przez przesłuchującego dość z mniejszą dbałością o próbę ich odtworzenia . Odtwarzanie tych czynności z pamięci przez pokrzywdzoną powodowało, że wersje te w szczegółach różniły się między sobą , zaś sama pokrzywdzona wskazywała , że nie pamięta kolejności pewnych czynności . Taki sposób relacji czynności , które pokrzywdzona powtarzała wielokrotnie , prawie codziennie może rodzić trudności w ich precyzyjnym przywołaniu , w dodatku zachowując sekwencję , jaka miała miejsce. Zważyć należy, że pokrzywdzona jest osobą bezrobotną , nie mającą praktycznie żadnych obowiązków. Cykl jej zajęć mimo tego jest jednak dość monotony. Bywa ona wciąż w tych samych miejscach i spotyka te same osoby, zaś miejscem często odwiedzonym jest mieszkanie K. S. i sklep „(...)”. Ponadto waga tych zdarzeń , zwłaszcza w kontekście przedmiotowego przestępstwa dokonanego na jej szkodę , wydaje

się niewielka. Stąd też szczegółowość tej części zeznania jest adekwatna do sytuacji. Pokrzywdzona podała wszystkie istotniejsze czynności dokonane tego dnia, zwłaszcza te, które nie były powtarzalne, jak kupno farby, czy wizyta w mieszkaniu mężczyzny o ps. (...).

Zdecydowanie większą, a w pierwszych zeznania nieporównywalną, szczegółowością odznacza się relacja samego zdarzenia. W toku poszczególnych zeznań pokrzywdzona odtwarza wszystkie elementy czynu, wszystkie zachowania mężczyzn. Ta część jej zeznań praktycznie do końca pozostaje niezmienna. Pewne niewielkie różnice pojawiają się na poziomie przypisania poszczególnych działań poszczególnym mężczyznom. Na początku pokrzywdzona opisuje mężczyzn jedynie na podstawie wyglądu. Jedynie oskarżonego D. określa nazwiskiem. Innych opisuje podając cechy ich wyglądu a także cechy charakterystyczne. Nie ma jednak wątpliwości, że wszyscy sprawcy brali udział w zdarzeniu. W. śledztwa pokrzywdzona stwierdza, że spośród sprawców zna osobiście D. . Pozostałych dwóch W. i J. widywała na ulicy. J. i R. widziała tylko w dniu zdarzenia i później. Szósteego sprawcy nie widziała nigdy wcześniej, ani później.

Pokrzywdzona z uwagi na fakt leczenia w poradni zdrowia psychicznego przesłuchiwana została w obecności biegłego psychologa W. G. . Po badaniu, analizie akt i obserwacji pokrzywdzonej w toku przesłuchań, w których uczestniczył wydał opinię pisemną w dniu 19.04.2010r. k.184-186- w toku śledztwa a następnie ustną – na rozprawie w dniu 24.11.2011r.- k.1258-1266.

W pierwszej opinii biegły opisał zachowanie pokrzywdzonej w trakcie składanych zeznań. Stwierdził, że jest ono adekwatne zarówno do treści komunikowanych w danym momencie, jak też typowe dla osób dotkniętych depresją. Stwierdził, że jej emocje są odpowiednie do dynamiki zdarzenia. Płakała w momencie opisywania zdarzenia, kiedy jej granica wytrzymałości doznawanego upokorzenia została przekroczona. Ponadto stwierdził, że pokrzywdzona o zdarzeniu wypowiada się szczegółowo, logicznie. Jej sprawność umysłowa jest na poziomie dolnej granicy normy, a jej procesy spostrzegania i zapamiętywania spostrzeżeń funkcjonowały i funkcjonują prawidłowo. W procesie odtwarzania zapamiętanego materiału spostrzeżeniowego za zdarzenia, stanowiącego temat niniejszej sprawy, nie występują deformacje, w tym fantazje.

W drugiej opinii odnosząc się do schorzeń pokrzywdzonej będących powodem badania, biegły stwierdził, że w toku przesłuchań, w których uczestniczył nie stwierdził zaburzeń deformujących jej proces odtwarzania zapamiętanego spostrzeżeń. Spostrzegł natomiast istotny związek treści jej wypowiedzi ze stanem depresyjnym, który uwydatniał jej emocjonalność wobec zdarzenia i tego, co się w nim działo. Zdaniem biegłego w żadnym z ocenianych zeznań nie występują treści urojeniowe. Informacje, które przekazuje osadzone są w realiach miejsca, czasu wskazanych osobach i czynnościach przez nie wykonywanych. Dokonując analizy biegły między innymi poddał badaniu, czy nie występują treści urojeniowe, które mają cechy fantazji, bądź też są treściami urojeniowymi, „wrzucanymi” w luki pamięciowe, przez osobę dotkniętą osłabieniem jej sprawności psychicznej. Biegły podał, że niezależnie od tego, czy osoba leczy się obowiązkiem biegłego jest sprawdzenie, czy nie ma do czynienia z treściami, które są obce wobec zasadniczej tematyki pochodnej od meritum sprawy. Biegły dodał, że urojenia mogą występować w ramach problematyki sprawy, jak i poza nią. Biegły wyjaśnił, że treści obce wobec zasadniczej tematyki sprawy to treści urojeniowe, które mogą mieć charakter fantazji, treści zasugerowane, nie związane z tematem sprawy. Podał, że w okresie przesłuchań pokrzywdzonej stwierdził jej normalne, pochodne od stanu zdrowia psychofizycznego funkcjonowanie, w którym nie było śladów zaburzeń psychicznych skutkujących zaburzeniami zachowania werbalnego i niewerbalnego. Stwierdził, że psycholog nie ocenia stanu zdrowia psychicznego, gdyż jest to domena psychiatrów, natomiast ocenia czy dostrzegane zachowania werbalne i niewerbalne są pochodne od spostrzeganej i ocenionej jej wydolności psychofizycznej, to znaczy sprawności motorycznej i umysłowej. Biegły stwierdził, iż u pokrzywdzonej nie ma zaburzeń organicznych w ośrodkowym układzie nerwowym, tj. mózgu i rdzeniu przedłużonym. Jej choroby nie miały znaczenia w okresie przesłuchań, a jedyny wpływ miała emocjonalność będąca pochodną depresji. Oceniając wpływ stresu na zachowanie, biegły stwierdził, że emocje mogą spowodować mobilizację organizmu, albo wywołać zahamowanie aktywności. W wypadku osoby dotkniętej depresją dominują u niej emocje negatywne, ujemne, które nie pozwalają jej aktywnie działać, nie działają mobilizująco, natomiast zwiększają gotowość do podporządkowania się, przeczekania jej sytuacji zagrażającej, w nadziei, że to się skończy, a najważniejsze jest przetrwać. Taka osoba nie podejmuje aktywnych działań obronnych. Biegły podał, że o jego opinii decydowały wszystkie reakcje psychofizyczne

M. W. obserwowane w czasie przesłuchań, a mianowicie reakcje w sposobie wypowiedzania się, reakcje motoryczne, towarzyszące emocjom, reakcje skórno- naczyniowe, reakcje ruchliwości oczu, rąk, kończyn dolnych, reakcje związane z potliwością, reakcje towarzyszące tokowi wymowy, a więc zmiana siły głosu, tembru głosu, płynności wymowy. Bezpośrednia obserwacja zachowań przesłuchiwanej osoby nastawiona jest na ocenę, czy wymienione reakcje mają związek z wypowiedzianymi treściami.

Podsumowując opinię biegłego zważyć należy, że jest ona bardzo obszerna i wyczerpująca merytorycznie. Poddaje szczegółowej analizie nie tylko zagadnienia ściśle związane z osobą pokrzywdzonej, ale także wyjaśnia kwestie związane z przyjętymi metodami badawczymi i szczegółowo odnosi się do poszczególnych pojęć zawartych w opinii. Opinia jest pełna i kompletna, wyjaśnia wszystkie kwestie, również podniesione przez strony.

Powodem tak szczegółowego i dogłębnego badania pokrzywdzonej pod względem przydatności jej zeznań w postępowaniu był fakt leczenia w (...) z powodu depresji oraz incydent związany z rozpoznaniem w wywiadzie wstępnym schizofrenii paranoidalnej i myślami samobójczymi. Dokumentacja ta została biegłemu udostępniona, nawet w toku rozprawy. Opinia jego uwzględnia zatem wszystkie choroby psychosomatyczne mające wpływ na treść jego oceny stanu postrzegania i odtwarzania postrzeżeń. Biegły i w konsekwencji Sąd nie stwierdził konieczności posłużenia się opinią biegłego psychiatry. Kwestia ta szczegółowo została opisana w opinii.

Reasumując, Sąd opinię uznał za w pełni rzetelną, jak również wnioski w niej zawarte.

Analizując zeznania świadków zważyć należy, że nie są to bezpośredni świadkowie zdarzenia. Ich zeznania służą jedynie weryfikacji zeznań pokrzywdzonej i wyjaśnieniu oskarżonych.

Świadek **E. S. (2)** k.57v, 1229- 1231 – sąsiadka pokrzywdzonej M. W. zamieszkała pod (...) przy ul. (...) w dniu zdarzenia widziała pokrzywdzoną bezpośrednio po zdarzeniu, kiedy ta wróciła do swojego mieszkania. Zeznała, że około 20.30.-21.00 ktoś zapukał do drzwi, które otworzył jej mąż. Gdy świadek podeszła do drzwi zobaczyła roztrzęsioną i zapłakaną, nagą i bez butów oraz z potarganymi włosami pokrzywdzoną. Na sobie miała jedynie kurtkę w kolorze kremowym. Powiedziała, że została zgwałcona przez sześciu mężczyzn oraz, że im uciekła. Poprosiła o wezwanie policji, lecz mąż świadka dał jej telefon i zadzwoniła sama.

W toku rozprawy świadek podała, że sprawcy gwałtu zamieszkują we W.. Określając pokrzywdzoną podała że ta nie nadużywa alkoholu i jest spokojną samotną kobietą mieszkającą z synem.

Zeznania tego świadka Sąd uznał za wiarygodne. Świadek jest osobą nie związaną z żadną ze stron. Mimo, iż jest sąsiadką pokrzywdzonej nie pozostaje z nią w żadnej relacji towarzyskiej. Zeznanie tego świadka zgodne jest w zakresie pierwszej relacji zdarzenia z zeznaniem pokrzywdzonej oraz policjanta, który przybył na interwencję i lekarzy badających pokrzywdzoną po zdarzeniu.

Jednym z policjantów, którzy przybyli na wezwanie pokrzywdzonej był świadek **G. D.** k.23-23v, 1166. Zeznał, że w dniu zdarzenia około godz.20.10 udali się na interwencję na ul. (...), gdzie zastali kobietę zgłaszającą M. W. Powiedziała im, że została zgwałcona przez 6 mężczyzn, z których jeden nazywa się M. D. (1). Policjanci udali się do mieszkania M. D. (1) przy ul. (...) m2, gdzie zastali Oskarżonego D.. Próbował on uciekać. W mieszkaniu znaleziono części garderoby damskiej.

M. J. (2) –k.396, lekarka ze szpitala przy ul. (...) w W. zeznała że jako szef dyżuru była obecna podczas badania pokrzywdzonej w dniu zdarzenia. Podała, że kobieta powiedziała, że szła ulicą, została napadnięta przez kilku mężczyzn, wciągnięta przez nich do mieszkania i zgwałcona. W badaniu stwierdziła jedynie w okolicy przedsionka pochwy wybroczynki i zaczerwienienia. Pobrano wymaz z tylnego przedsionka pochwy.

A. K. k.397-398, 1353 lekarz ze szpitala przy ul. (...). dokonała badania pokrzywdzonej. W czasie wywiadu pokrzywdzona, która była roztrzęsiona i płakała podała jej, że tego dnia wracała od koleżanki i niedaleko swojego

domu została wciągnięta przez kilku mężczyzn do jakiegoś mieszkania i tam została zgwałcona przez chyba sześciu mężczyzn. Potwierdziła wynik badania podany przez poprzedniego świadka.

W ocenie tych dwóch świadków obrażenia stwierdzone u pokrzywdzonej mogą wskazywać na fakt odbycia stosunków.

Zeznania tych świadków całkowicie zasługują na wiarę, gdyż są to osoby całkowicie nie związane ze stronami i w żaden sposób nie zainteresowane sposobem rozstrzygnięcia.

Syn pokrzywdzonej **R. K.** k.59v, 1231-1235 widział ją bezpośrednio po zdarzeniu, kiedy wróciła do domu. Najpierw będąc w domu około 20.00 usłyszał jej krzyk na klatce schodowej wzywającej pomoc. Kiedy wyszedł zobaczył matkę płaczącą i zdenerwowaną. Na sobie miała jedynie kremową kurtkę. Tego dnia matka wyszła z domu i poszła do koleżanki K. S. około 13.00

Świadek zeznał w toku śledztwa, że spośród sprawców z widzenia zna jedynie M.. Na rozprawie zeznał, że sprawców było 6 – sami mężczyźni. Widuje ich na ulicy. Wykluczył, aby matka nadużywała alkoholu.

Zeznania tego świadka, mimo, iż jest osobą najbliższą pokrzywdzonej nie mają charakteru tendencyjnego. Zgodne są z zeznaniami świadków przedstawionych powyżej i zeznaniami pokrzywdzonej potwierdzając je w zakresie, którego dotyczy.

K. S. k.72-73, 1235-zaznała, że pokrzywdzona jest jej dobrą znajomą i była u niej w dniu zdarzenia od godz. 11.00 do godziny 13.00, zaś podczas spotkania spożywały piwo. Umówiły się na sobotę, lecz pokrzywdzona po wyjściu o 13.00 nie pojawiła się już. Na drugi dzień po zdarzeniu przyszedł do świadka syn pokrzywdzonej i poinformował, że jego matka została zgwałcona. Świadek nie dała temu wiary.

W toku rozprawy świadek zeznała, że pokrzywdzona była u niej około 12.00 lub 13.00 i przebywała około 30-40 minut, czyli zarówno czas pobytu, jak i godzinę podała odmiennie.

Zeznała także, że w dniu zdarzenia około 22.00 przyszedł syn pokrzywdzonej, który powiedział, że matkę „wyrzucili, upiła się, czy zgwałcili. Nie przywiązywałam do tego wagi.”. Następnie stwierdziła, że nie była zainteresowana czy ta sprawa się wyjaśniła. Stwierdziła, że pokrzywdzona jest agresywna, jak wypije alkohol, ma „wariackie papiery”. Jednocześnie stwierdziła, że „wszystkie sytuacje obraca na własną korzyść”, Zeznanie to wskazuje w sposób jednoznaczny na negatywny stosunek do pokrzywdzonej i czyni je tendencyjnymi. W świetle zeznań innych świadków dotyczących charakteru pokrzywdzonej, zeznania świadka S. wydają się niewiarygodne w tej części. Ową tendencyjność tłumaczyć też może także odmiennie bardzo pozytywny stosunek do oskarżonego D., o którym wyraziła się, że to spokojny, wesoły człowiek dumny ze swojej rodziny, nie wie czy nadużywał alkoholu. Opinia o oskarżonym także jest mocno zsubiektywizowana i odmienna od opinii wynikających z zeznań innych świadków i okoliczności sprawy.

Zeznania tego świadka traktować należy z dużą ostrożnością, dlatego, że świadek pozostaje w konflikcie z pokrzywdzoną od dnia zdarzenia. Ponadto świadek pozostaje w bardzo dobrej relacji z oskarżonym D.. Zeznania tego świadka uznać należy za wiarygodne częściowo w zakresie faktów przedstawionych przez inne osoby, jak fakt wizyty syna pokrzywdzonej w dniu zdarzenia w sprawie związanej ze zgwałceniem jego matki i odmowa rozmowy z nim przez świadka, jak również zlekceważenie tej sytuacji. W ocenie Sądu zeznania świadka zawierają sprzeczności. Świadek deklarowała przyjaźń w stosunku do pokrzywdzonej oraz sympatię i silną więź z jej synem, zaś w sytuacji opisanej przez nich oboje odmówiła wpuszczenia go do mieszkania i zbagatelizowała jego prośbę o pomoc. Niezależnie od oceny świadka, jako osoby, która deklarowała przyjaźń z oskarżoną, jej zachowanie na rozprawie wskazuje na brak empatii i wulgarność świadka. Zważyć należy, że pokrzywdzona po zdarzeniu zerwała kontakty ze świadkiem w poczuciu zawodu.

Na uwagę zasługuje sposób składania przez świadka zeznań , nieco arogancki i wulgarny. Ten bezpośredni kontakt ze świadkiem powoduje, że zeznań tych nie można obdarzyć walorem pełnej wiarygodności. Świadek zdaje się relatywizować fakty i wydarzenia. Zeznanie świadka jest wiarygodne...

Podobnie traktować należy zeznania świadka **Z. G.**.

Świadek **Z. G.** k.263-264, 1240-1241 zeznał na temat **D.** , że to spokojny chłopak, lubi wypić i chyba dlatego żona od niego odeszła.

Zeznał ,że **M. W.** była u niego w domu tylko raz na początku kwietnia 2010 r. około 16.00 przyszła razem z **D.**, spożywali alkohol i zachowywali się jak para zakochanych. Podał , że tego dnia była ubrana w suknię , której koloru nie pamiętał.

Z treści tych zeznań wynika , że wizyta, którą opisuje nie była w dniu zdarzenia, gdyż w tym dniu pokrzywdzona miała na sobie spodnie, co wynika z treści protokołu oględzin jej odzieży pozostawionej na miejscu zdarzenia. Niezależnie od tego pokrzywdzona wykluczyła, aby relacja z oskarżonym miała charakter , o jakim mówi świadek.

H. D. k.171v , 1428 – sąsiad **M. D.** (1) mieszkający w mieszkaniu przy ul. (...) W dacie zdarzenia wieczorem był w domu , lecz nie widział wchodzącej pokrzywdzonej , ani innych mężczyzn , nie słyszał żadnych hałasów. Jest niedosłyszający w znacznym stopniu z powodu przebytego wiele lat temu zapalenia opon mózgowych. O dokonaniu zgwałcenia pokrzywdzonej dowiedział się od jej syna, co jednak zdziwiło go , gdyż nie postrzegał jej , jako kobiety atrakcyjnej. Zeznanie tego świadka nie mają zatem istotnego znaczenia dla dokonania ustaleń.

Zeznania świadka **D. K.** (2) k. 286 nie wnoszą niczego do sprawy. Zeznał on, że jedynie słyszał , że jego były kolega **D.** wziął udział w zgwałceniu , lecz okoliczności tego zdarzenia nie są mu znane. Stwierdził ,że nie zadaje się z **D.** i jego kolegami.

Świadek **J. T.** (2) k.1429 autor notatki- k.12 , którą sporządził z rozmowy z pokrzywdzoną zeznał ,że notatką zastąpił sporządzenie protokołu ponieważ prawdopodobnie pokrzywdzona była pod wpływem alkoholu. Z protokołu użycia alkomertu wynika , że miała 0,53mg/l w wydychanym powietrzu. Jego zdaniem notatka odzwierciedlała treść rozmowy. Z uwagi na upływ czasu , gdyż przesłuchany został dopiero 12 marca 2012 r. na rozprawie , nie pamiętał ani szczegółów rozmowy z pokrzywdzoną, ani samej czynności.

Jedynym podsumowaniem zeznań tego świadka , wobec ich treści , jest stwierdzenie, iż sporządzając notatkę służbową , zamiast sporządzić protokół przesłuchania świadka, lub złożyć samemu zeznanie spowodował , iż jego czynności uznać należy za zbędne , gdyż nie stanowiące dowodu w sprawie.

Świadek **P. G.** pracownik Zakładu (...) przesłuchana na okoliczność notatki k.9 zeznała , że podała , że jest dwa stanowiska a na jedno przypada 8 kamer. Obserwowała 8 obrazów z różnych miejsc. Zdarzało się ,że przeglądała materiały na prośbę oficera dyżurnego policji z **U.** Kamery są obrotowe i mają dwuminutowy obieg. Nie pamięta ani daty zdarzenia i wykonywanych w tym dniu sprawdzeń monitoringu , ani kierunku poszukiwania . Z zeznania wynika zatem opis sytuacji typowych w przypadku sprawdzania monitoringu na prośbę funkcjonariuszy policji.

Z zeznań pokrzywdzonej wynika, że została wciągnięta do budynku przy ul. (...) po godzinie 18.00. Nie wiadomo co dokładnie obejmowały kamery, które dodatkowo były obrotowe w cyklu 2 minutowym. Nie wiadomo co dokładnie oglądała świadek na monitoringu. Nie wiadomo także czy dobra była widoczność , bowiem dowodów tych nie zabezpieczono. W drodze przesłuchania świadka również nie dało się tych okoliczności odtworzyć.

Zaznaczyć należy, że zastępowanie w tym przypadku zeznań świadka treścią notatki powoduje niemożność oceny czy zostały na nim uchwycone jakieś istotne elementy .

Z uwagi na charakter czynu i zabezpieczenie śladów mogących zawierać materiał biologiczny przeprowadzono dowód z opinii biologicznej k.614-632. Celem opinii była odpowiedź na pytania zawarte na k.624 w części zatytułowanej cel ekspertyzy. Celem tym było określenie , czy w wymazie z pochwy pobranym od **M. W.** znajduje się materiał biologiczny,

w tym nasienie ludzkie pochodzący od osoby innej, niż pokrzywdzona, i czy pochodzi od osób, których wymazówki przekazano do badań, czyli oskarżonych. Podobnie czy na zabezpieczonej odzieży oskarżonych znajdują się ślady biologiczne pokrzywdzonej, zaś na jej odzieży ich ślady. We wnioskach –k.626- stwierdzono, że w wymazie z pochwy stwierdzono obecność mieszaniny ludzkiego DNA pochodzącego do więcej, niż jednej osoby, w tym od mężczyzny. (...) dominującego DNA jest zgodny z profilem oznaczonym dla genotypu M. W. . Znikomej ilości domieszki DNA drugiej osoby nie kwalifikuje się do identyfikacji osobniczej. Rozszerzenie badań o analizę polimorficznych sekwencji chromosomu Y wykazało obecność znikomej ilości męskiego DNA. Aparaturowy obraz wyniku oraz znikoma ilość DNA nie pozwalają na interpretację wyniku oraz na identyfikację.

W badanej próbce nie stwierdzono obecności nasienia ludzkiego.

Wnioski dotyczące oceny owego rozmazu nie dały szczegółowej odpowiedzi na postawione pytania z uwagi na znikomość domieszki pochodzącej od innej osoby niż M. W. , z uwagi na zbyt małą ilość domieszki.

Ocena innych zabezpieczonych śladów przyniosła podobny rezultat.

W ocenie Sądu opinia ta potwierdza, iż obecność w pochwie pokrzywdzonej śladowych ilości materiału biologicznego pochodzącego od mężczyzny, choć bez możliwości jego identyfikacji, uprawdopodobnia w stopniu granicznym z pewnością, że został on wprowadzony w wyniku aktu seksualnego. Treść tej opinii uprawdopodobnia więc zeznanie pokrzywdzonej i wyjaśnienia oskarżonych, z których wynika, że pomiędzy pokrzywdzoną a mężczyznami doszło do kontaktu seksualnego.

Z treści opinii wynika, że w badanej próbce nie stwierdzono obecności nasienia. Stwierdzenie to nie może negatywnie weryfikować zeznania pokrzywdzonej, zwłaszcza w kontekście stwierdzenia, że śladowe ilości męskiego niezidentyfikowanego materiału biologicznego zostały stwierdzone. Wynika z niego jedynie, że nasienia nie stwierdzono w badanej próbce wymazu.

Opinia ta jest w ocenie Sądu wiarygodna. Fakt znalezienia w pochwie pokrzywdzonej że śladowe ilości męskiego niezidentyfikowanego materiału biologicznego w zestawieniu ze stwierdzonymi otarciami w obrębie przedsionka pochwy, oraz wyjaśnieniami niektórych oskarżonych, czynią zeznanie pokrzywdzonej w zakresie faktu okoliczności zdarzenia wiarygodnymi.

Analizując przebieg zdarzenia zarówno przedstawiony przez pokrzywdzoną, jak i częściowo przez oskarżonych, wynikało z niego, że pokrzywdzona nie tylko stawiała opór szarpiąc się i mówiąc, iż nie chce, usiłując ugryźć jednego ze sprawców, nie chcąc otworzyć ust, który to opór okazał się nieskuteczny z uwagi na ogromną przewagę, jaką miało nad 54 letnią, o drobnej posturze kobietą sześciu znacznie młodszych od niej mężczyzn. Zachowania manifestujące niechęć uczestniczenia we współżyciu spotykała się ze zdecydowaną, czasem nawet brutalną reakcją mężczyzn. Wypowiedź skierowana do niej, że i tak ją to nie minie, uderzenie jej w twarz, przystawienie noża do szyi, czy werbalne groźby pobicia jednoznacznie wskazywały na determinację mężczyzn i nieuchronność stania się przez nią ofiarą gwałtu zbiorowego dokonanego przez owych mężczyzn. Obiektywnie stwierdzić należy, że działanie polegające na tym, że dwóch mężczyzn ciągnęło ją za rękę a reszta, czyli czterech odgradzało drogę odwrotu, wskazywało, iż jej sytuacja jest przesądzona. Z zeznań pokrzywdzonej, która знаła osobiście D., zaś część oskarżonych z widzenia, że nie przewidziała na tyle drastycznego przebiegu zdarzenia. Dodatkowo, na co wskazał biegły, cechy osobowości depresyjnej preferują zachowanie pasywne, nastawione na przeczekanie zagrożenia. Od pewnego momentu zdarzenia jednak żaden opór nie miałby już sensu, ani szans.

Dla bytu przestępstwa nie jest zresztą konieczne, aby osoba pokrzywdzona wyczerpała wszystkie dostępne jej środki obrony.

Znamieniem czynu z art.197 kk jest użycie przemocy. Przemoc ma na celu przełamanie oporu ofiary. Drugim znamieniem jest działanie wspólnie z innymi osobami. W przypadku takiego działania nie jest konieczne, aby każdy z uczestników takiej przemocy używał. Nie jest także konieczne, aby każdy z uczestników dokonał współżycia z ofiarą.

Warunkiem współsprawstwa w ramach popełnienia przestępstwa z art.197§3kk jest objęcie zamiarem wszystkich jego znamion w ramach współdziałania . W inkryminowanym przypadku wszyscy uczestnicy zdarzenia odbywali stosunki seksualne z pokrzywdzoną.

Brak zgody pokrzywdzonej został przez nią wielokrotnie artykułowany i zrozumiany przez sprawców, o czym mówili niektórzy z nich . Przewaga liczebna sprawców i przewaga ich siły fizycznej , której używali podczas zdarzenia powodował , że poczucie beznadziejności sytuacji pokrzywdzonej nie skłaniało jej w końcowej fazie zdarzenia do podejmowania innych działań obronnych , niż manifestujących brak zgody na współżycie.

Pod uwagę jednak wziąć należało role poszczególnych sprawców zdarzenia. Nie ulega wątpliwości , iż wszyscy uczestnicy zajścia dokonali obcowania płciowego z pokrzywdzoną. Nie jest to jednak okoliczność przesądzająca o ich winie w zakresie współdziałania w ramach czynu. Role sprawców , od samego początku, były podzielone. Jedni ją ciągnęli , zaś inni odgradzali drogę ucieczki . Następnie sprawcy rozbierali pokrzywdzoną a następnie odbywali z nią w różnych konfiguracjach stosunki oraz stosunki oralne.

W zakresie tego czynu winę oskarżonego Sąd uznał za udowodnioną .

Przestępstwo gwałtu zbiorowego polega na tym , że działając wspólnie z inną osobą przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem doprowadza się inną osobę do obcowania płciowego.

Działanie oskarżonych polegało na tym , że w dniu 26 marca 2010 r. w mieszkaniu przy ul. (...) w W. , działając wspólnie i w porozumieniu z szóstym nieustalonym sprawcą , co do którego wyłączono materiały do odrębnego prowadzenia , używając wobec M. W. przemocy polegającej na przytrzymaniu , zerwaniu ubrania , szarpaniu , groźeniu pobiciem i uszkodzeniem ciała doprowadzili ją do obcowania płciowego.

Wymierzając oskarżonym kary Sąd miał na względzie przede wszystkim społeczną szkodliwość czynu.

Zgwałcenie dokonane przez więcej niż jedną osobę cechuje się wysoką społeczną szkodliwością z kilku powodów. Praktycznie uniemożliwia ofierze jakąkolwiek możliwość obrony , sprowadza ją do roli przedmiotu w akcie , który nie ma nic wspólnego ze stosunkiem między ludźmi. Jeżeli zgwałcenia dopuszcza się jeden sprawca , to przynajmniej zachowane są pozory zewnętrzne stosunku osobistego.

Dodatkową okolicznością pogłębiającą społeczną szkodliwość czynu było zachowanie wykraczające poza znamiona czynu , zaś stanowiące dla pokrzywdzonej dodatkową dolegliwość i upokarzające ją. Sprawcy w czasie czynu żartowali dodatkowo z pokrzywdzonej , śmiali się , co potęgowało jeszcze poczucie upokorzenia i wstydu.

Zważyć jednak należy, że rola poszczególnych sprawców nieco różniła się , przez co niektórych z nich i ich działania opisywała w sposób bardziej dokładny. Sprawcą takim bez wątpienia jest M. D. (1), który wziął udział we wciągnięciu jej do budynku , a następnie mieszkania. Udostępnił także swoje mieszkanie na ów przestępny cel. Następnie także wypowiadał się wobec pokrzywdzonej w sposób zmierzający do przełamania jej oporu. S. W. był tym sprawcą , który dokonywał rozbierania pokrzywdzonej i wielokrotnie wspominany był w toku zeznań przez pokrzywdzoną , którego określała , jako mężczyznę z tatuażami na twarzy.

Niezależnie od tego od tego ci dwaj oskarżeni byli już karani, w odróżnieniu od pozostałych sprawców .

Tym dwóm oskarżonym Sąd wymierzył karę najsurowszą , bo 4 lat pozbawienia wolności.

Porównywalną rolę w zdarzeniu, mieli niekarani dotąd oskarżeni M. J. (1) i K. R. (1). Jeden z nich brał udział we wciągnięciu kobiety, zaś K. R. (1) , był tym mężczyzną , który pozostał do końca i próbował jeszcze odbyć z nią stosunek. Tym oskarżonym Sąd wymierzył kary po 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Rolę , którą nazwać należy jako najmniej wiodącą , ani dominującą jest oskarżony S. J. (1). Jemu Sąd wymierzył karę w granicy dolnego ustawowego zagrożenia czyli 3 lat pozbawienia wolności

Tak wymierzone kary winny spełnić swoją rolę tak w zakresie celów wychowawczych , jak i zapobiegawczych.

Na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności zaliczono oskarżonym okresy tymczasowego aresztowania w niniejszej sprawie : M. D. (1) od dnia 26 marca 2010 r. do dnia 13 grudnia 2011 r. i od dnia 27 grudnia do dnia 13 kwietnia 2012 r., oskarżonemu K. R. (1) od dnia 28 marca 2010 r. do dnia 13 kwietnia 2012 r., oskarżonemu M. J. (1) od dnia 13 maja 2010 r. do dnia 13 kwietnia 2012 r. , oskarżonemu S. J. (1) od dnia 18 maja 2010 r. do dnia 13 kwietnia 2012 r., oskarżonemu S. W. od dnia 24 września 2010 r. do dnia 7 grudnia 2010 r. i od 19 grudnia 2010 r. do dnia 29 maja 2011 r.

Oskarżycielka posiłkowa M. W. złożyła wniosek o zasądzenie na jej rzecz od oskarżonych zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w kwocie 30 000 zł. w częściach równych od wszystkich oskarżonych.

Zgodnie z treścią art.49a kpk wniosek taki winien być złożony najpóźniej do czasu zakończenia pierwszego przesłuchania na rozprawie głównej. Oskarżona wniosek taki złożyła po zamknięciu przewodu sądowego , po upływie okresu pięciu miesięcy od terminu wskazanego w tym przepisie. Tym samym pokrzywdzona uchybiła terminowi uniemożliwiając zasądzenie zadośćuczynienia wskazanego w art.46par.1kk.

Niezależnie od tego przepis art.46§1kk , jako przepis materialny podlega ocenie badania względności ustaw stosownie do treści art.4§1kk.

Przepis art.46§1kk ustawy obowiązującej w dacie popełnienia czynu jest względniejszy dla oskarżonych , niż obowiązujący w dacie orzekania.

Przepis ten w brzmieniu określonym ustawą obowiązującą w dacie popełnienia czynu stanowi, że w razie skazania za przestępstwo spowodowania śmierci , ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia , przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji , przestępstwo przeciwko środowisku, mieniu lub obrotowi gospodarczemu lub przestępstwo przeciwko prawom osób wykonujących pracę zarobkową , sąd na wniosek pokrzywdzonego lub innej osoby uprawnionej , orzeka obowiązek zaprawienia wyrządzonej szkody w całości albo w części .

Taki zapis oznacza , że przepis zawiera zamknięty katalog przestępstw, do których odnosi się obowiązek zasądzenia odszkodowania. Przestępstwo zgwałcenia , czy zgwałcenia zbiorowego nie należą do tego katalogu. Oznacza to , że na tej podstawie nie jest dopuszczalne orzeczenie obowiązku naprawienia szkody.

Przepis art.46§1kk w brzmieniu nie zawierającym tego katalogu przestępstw , czyli odnoszący się do wszystkich typów przestępstw został ustalony ustawą z dnia 5 listopada 2009 r. i wszedł w życie 8 czerwca 2010r.

Powyższe względy uniemożliwiają zasądzenie na rzecz pokrzywdzonej M. W. zadośćuczynienia .

Zarzutem drugim aktu oskarżenia zarzucono oskarżonym uczestniczącym w zgwałceniu pokrzywdzonej dokonanie rozboju określonego w art.280 par.1kk na jej szkodę , podczas którego zabrali jej w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 100 zł oraz telefon komórkowy wartości około 100 zł.

Analizując okoliczności dotyczące zarzutu rozboju dokonanego na pokrzywdzonej , zważyć należy, że jedyną okolicznością świadczącą o dokonaniu kradzieży na szkodę pokrzywdzonej jest fakt, iż pieniądze będące w jej portfelu zaginęły w czasie zdarzenia , tj zostały z niego wyjęte. Ponadto zaginął telefon komórkowy będący wcześniej w jej torebce.

Twierdzenie oskarżonej , iż utraciła te walory w trakcie zdarzenia zasługuje na wiarę.

Materiał dowodowy zarówno osobowy, jak i rzeczowy nie daje podstaw do ustalenia , który z sześciu sprawców, czyli pięciu oskarżonych , lub szósty nieustalony mężczyzna dokonał zaboru tych przedmiotów. O ile fakt zaginięcia pieniędzy z portfela , który w torebce pozostał wskazuje na zamiar zaboru , o tyle brak telefonu w torebce takich

wniosków nie pozwala sformułować. Nie można bowiem wykluczyć, iż telefon ten został zgubiony w czasie ucieczki pokrzywdzonej z miejsca zbrodni. Brak możliwości ustaleń, co stało się z owymi dobrami pokrzywdzonej, a także czy sprawca działał sam, czy z inną osobą nie jest możliwe do ustalenia.

Oskarżeni nie przyznali się do dokonania zarzucanego im czynu, zaś pokrzywdzona nie widziała, aby konkretna osoba, lub osoby, czy jakakolwiek osoba dokonała zaboru owych przedmiotów.

W tym zakresie nie mogąc przypisać oskarżonym działania w zakresie tego czynu należało ich w tym zakresie uniewinnić.

Odnośnie zarzutu postawionego J. J. Sąd zważył, co następuje. Wyjaśnienia oskarżonej nie zasługują na wiarę zarówno w zakresie dotyczącym alibi oskarżonemu S. J. (1) na czas przestępstwa, ani też w zakresie postawionego jej zarzutu. Wyjaśnienia te sprzeczne są z zeznaniami pokrzywdzonej a częściowo także oskarżonych, którzy niezależnie od roli pełnionej przez oskarżonego J. wskazywali na jego obecność na miejscu zdarzenia. Sposób składania przez oskarżoną wyjaśnień także wskazuje, że jest ona bardzo związana z synem emocjonalnie, mówiąc, że jej wiara w syna jest wielka, bo zna go tak dobrze, że on sam się tak nie zna. Sposób składania wyjaśnień przez oskarżoną nasycony jest negatywnym ładunkiem emocjonalności w stosunku do pokrzywdzonej. Z lekceważeniem odnosiła się do zdarzenia związanego z gwałtem i do samej pokrzywdzonej. Stwierdziła, że nie podchodziła do pokrzywdzonej, bo brzydziłaby się.

W dniu 14.05.2010 r. k.247-248 w toku okazania zdjęć pokrzywdzona wskazała J. J., jako kobietę, którą знаła jako matkę oskarżonego S. J. (1). Pokrzywdzona stwierdziła, że na początku kwietnia w przed czynnością okazania S. J. (1) podeszła do niej jego matka, którą w toku przedmiotowej czynności rozpoznała, i wypowiedziała groźby pod jej adresem. Powiedziała, aby jej synowi włos z głowy nie spadł, bo wynajmie Ukraińców i jej oraz jej synowi "utną łeb".

Okolicznością potwierdzającą, iż groźby te wzbudziły w pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione jest fakt, iż w dniu 29 marca 2010 r. k.128- 129 okazano jej S. J. (1). Oświadczyła, że zna go z widzenia, lecz nie widziała go podczas gwałtu.

W dniu 12.05.2010 r. k.202-203 pokrzywdzona odniosła się do czynności okazania S. J. (1) k.128-129. Zeznała, że wówczas nie wskazała go, gdyż obawiała się spełnienia gróźb pozbawienia jej życia wypowiedzianych przez jego matkę, mimo, iż znała go osobiście jako S., (o czym wcześniej powiedziała) znała jego matkę i oceniła, iż groźby pozbawienia życia pokrzywdzonej przez osoby narodowości ukraińskiej mogą zostać zrealizowane w kontekście uwarunkowań środowiskowych matki oskarżonego. Ponadto pokrzywdzona opisała wygląd i sposób mówienia oskarżonego i sposób w jaki zwykle się ubierał.

Powyzsze zeznanie pokrzywdzonej uprawdopodobnia, iż mimo wiedzy o tym, że jednym ze sprawców czynu jest syn oskarżonej, nie podała tego z uwagi na obawę przed spełnieniem gróźb oskarżonej.

Winę oskarżonej w zakresie zarzucanego jej czynu Sąd uznał za udowodnioną oskarżona bowiem wiedziała, że pokrzywdzona jest świadkiem i pokrzywdzoną w sprawie, zaś groźba była formą przemocy w celu wywarcia wpływu na czynności świadka W..

Działanie oskarżonej polegało na tym, że w dokładnie nieustalonym czasie w okresie od 28 do 29 marca w W. groziła M. W. pozbawieniem życia, przy czym groźby te dotyczyły też jej syna R. K., a podjęte były w celu wywarcia wpływu na zeznania M. W. w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym za numerem 1Ds.321/10/IV.

Wymierzając oskarżonej karę Sąd miał na względzie społeczną szkodliwość czynu, która jest znaczna. Sąd miał jednak na względzie wiek i dotychczasową niekaralność oskarżonej a także motywy działania oskarżonej. Zważyć, bowiem należy, że oskarżona kierowała się względami emocjonalnymi, co nie umniejsza stopnia społecznej szkodliwości czynu, lecz wpływa na ocenę stopnia jej winy.

Określając wymiar kary Sąd baczyl , by dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, lecz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze i wymierzył karę 3 miesięcy pozbawienia wolności. Wykonanie orzeczonej kary zawieszono warunkowo na okres 2 lat próby, uznając , że mimo niewykonania kary cele kary zostaną spełnione.

Na rzecz obrońców zasądzono wynagrodzenia tytułem pełnienia funkcji obrońców z urzędu na podstawie §14 pkt.5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu .Dz.U. Nr.163poz.1348 z późn. zm.

Od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa zasądzono koszty sądowe w kwocie po 500 zł. , w tym opłatę sądową , w części , albowiem częściowo zostali oni uniewinnieni tj. w zakresie jednego z zarzucanych czynów Podstawę takiego rozstrzygnięcia stanowią przepisy art. 632pkt.2kpk, 627kpk oraz ustawy z dnia 23 czerwca 1973 o opłatach w sprawach karnych. W pozostałym zakresie podstawę zwolnienia stanowi art.624 pat.1kpk. Zważyć należy, że w stosunku do oskarżonych uznanych za winnych zbrodni , będącej istotą tego postępowania , orzeczono kary w wymiarze co najmniej 3 lat pozbawienia wolności.